

# **Rok 1989 – początek polskich nadziei – zmiany w naszym mieście i powiecie – sukcesy i rozczarowania.**

**Andrzej Zdanowski**

## **Wstęp**

Rok 1989 stał się symbolem przełomu w historii naszego kraju – upadł komunizm i Polska odzyskała po 50 latach niepodległość. Warto tu odnotować, że po raz pierwszy w naszych dziejach odbyło się to na drodze przemian pokojowych. Wydarzenie takiej rangi zrodziło nadzieje na poprawę warunków życia w naszym kraju, mieście i powiecie.

Oceniając te już dość odległe czasy zastanówmy się jakie odnieśliśmy sukcesy a co z otaczającej nas rzeczywistości rozczarowuje. Siłą rzecz w swoich rozważaniach ograniczyłem się do naszej małej ojczyzny – miasta i powiatu, oparłem się na własnych wspomnieniach i dokumentach zachowanych z tamtych czasów.

Zmiany dotyczyły dwóch sfer życia – **społecznej i samorządowej**. W referacie opisano powstanie nowej struktury organizacyjnej społeczeństwa – komitetu obywatelskiego i zmiany ustrojowej – powstania samorządów.

## **Ruch obywatelski**

Wiosna 1989 roku to koniec Polski Ludowej i początek III Rzeczypospolitej. Już podczas obrad Okrągłego Stołu w całej Polsce zaczęły powstawać Komitety Obywatelskie. Zapoczątkował ich działalność Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie. Komitet Obywatelski „Solidarność” w Ełku rozpoczął działalność w połowie kwietnia 1989 roku. Pierwszym jego zadaniem było zorganizowanie Biura Wyborczego. Od początku ełcki Komitet działał w porozumieniu z Wojewódzkim Komitetem Obywatelskim w Suwałkach. Komitet Obywatelski w Ełku swoim działaniem obejmował miasto Ełk, miasto i gminę Biała Piska, oraz gminy: Ełk, Kalinowo, Prostki i Stare Juchy. Głównym zadaniem Komitetu było przeprowadzenie kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu i na tym skupili się jego członkowie od kwietnia do początku czerwca 1989 roku. Wydawano własne piśmisko które, nosiło tytuł „Ełcki Biuletyn Wyborczy”.

Komitet Obywatelski ożywił swoją działalność po wakacjach 1989 roku. Komitet postanowił działać autonomicznie w stosunku do Komitetu Wojewódzkiego w Suwałkach. Zamierzano zorganizować biuro „poselsko – senatorskie”, które miało umożliwiać kontakt Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego ze społeczeństwem. Komitet ełcki został zarejestrowany w Obywatelskim Komitecie przy Lechu Wałęsie w Warszawie. O pomoc w informowaniu lokalnej społeczności o pracy Komitetu prosił on lokalną prasę. Były to następujące tytuły: „Krajobrazy”, „Kurier Podlaski”, „Posłaniec Warmiński” i „Gazeta Współczesna”.

Zachował się trzeci numer „Ełckiego Biuletynu Wyborczego” z 7 lutego 1990 roku. Gazetka zawiera informacje krytykujące dawnych komunistów, którzy w nowych czasach stroją się w piórka obrońców demokracji a jednocześnie robią wszystko by reformy poniosły fiasko. To pokazuje jak **głębokie podziały** panowały w **społeczeństwie** wiosną 1990 roku. Zgodnie z nazwą główną treść Biuletynu stanowią wiadomości wyborcze. Podana jest procedura zgłaszania kandydatów na radnych i do pracy w komisjach wyborczych, są informacje o pracy nad programem wyborczym i o przyszłych zadaniach odradzającego się samorządu terytorialnego. Informacje o przejęciu budynku byłej PZPR w Ełku. Na trzeciej stronie pismo mówi o potrzebie zmian w spółdzielniach mieszkaniowych i wzywa mieszkańców do odsunięcia od władzy „spółdzielczej nomenklatury”. Już wtedy ruch

obywatelski wskazywał na żerujące na spółdzielczej własności spółki, które przywłaszczają sobie ogromne zyski. Z roboczych notatek wynika, że zamierzano zakładać Osiedlowe Komitety Obywatelskie. Wiemy, że ta inicjatywa nie powiodła się. Ostatnia strona zawiera oświadczenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” o potrzebie budowy systemu pomocy dla osób tracących pracę. Pojawia się bowiem nowe, wcześniej praktycznie nieznanne zjawisko społeczne – **bezrobocie**. Zespół Redakcyjny i Komitet Obywatelski proszą mieszkańców naszego miasta „o uwagi, informacje, wnioski dotyczące wszystkich dziedzin życia Ełku. (...), zostaną one wykorzystane w naszym Biuletynie i uwzględnione w programie wyborczym”.

Opisana jest sytuacja „zielonych płuc” Polski. Działacze Komitetu Obywatelskiego zwracali uwagę mieszkańcom Ełku i województwa suwalskiego na **sprawy ekologii**. Zadawano sobie pytanie czy województwo suwalskie to ciągle jeszcze zielone płuca naszego kraju ? Zwrócono uwagę na następujące dane: 6 miejsce w kraju jeśli chodzi o zatrucie i dewastację gleby, brak dokumentacji i decyzji lokalizacyjnych dla wysypisk śmieci i wylewisk nieczystości, 24 miejsce region zajmował w rankingu czystości wód, przestarzałe oczyszczalnie. Część ścieków miejskich w Ełku trafiało do jeziora. W złym stanie znajdowały się lasy. Zanieczyszczone było powietrze w Ełku. Nakłady państwa na ochronę środowiska były znikome.

Komitet Obywatelski w Ełku zabierał głos w sprawach ważnych dla lokalnej społeczności. Przykładem tego jest protest z dnia 28 listopada 1989 roku skierowany na ręce Prezydenta Miasta. Dotyczy on zatrudnienia na stanowisku szefa służby porządkowej przy Prezydencie Miasta osoby pracującej w przeszłości w aparacie bezpieczeństwa publicznego. Powołano się w piśmie na ustalenia Okrągłego Stołu i „grubą kreskę” premiera Tadeusza Mazowieckiego. Autorzy uważali, że w nowych czasach stanowiska publiczne powinny zajmować osoby cieszące się zaufaniem społeczeństwa Ełku. Są to pierwsze sygnały związane z problemem **lustracji i dekomunizacji**.

W ramach Komitetu Obywatelskiego w Ełku powstała Komisja do spraw Inicjatyw Gospodarczych. Zachowało się jej pismo do Prezydenta Miasta z grudnia 1989 roku. Dzięki niemu możemy się zorientować czym Komisja się zajmowała. Interesowało ją: zagospodarowanie opuszczanych przez wojsko obiektów na cele gospodarcze lub oświatowe, dokończenie budowy centrali telefonicznej, przygotowanie działek budowlanych na cele rzemieślnicze i usługowe oraz Spółdzielni Mieszkaniowych, budowa hotelu z parkiem wodnym z udziałem kapitału zagranicznego, zagospodarowanie brzegów jeziora i odbudowa zamku, budowa bocznicy kolejowej do dowozu węgla do ciepłowni oraz koszty ponoszone na ogrzewanie mieszkań, przekazanie lokali sklepowych na cele prywatne, kontrola spółek prowadzących na terenie miasta działalność handlową, zmiany przepisów dotyczących samorządu terytorialnego. Oznacza to, że Komitet interesował się ważnymi problemami naszego miasta. **Wiele z poruszonych tu problemów zostało rozwiązanych po wielu latach, niektóre nie zostały rozwiązane do dziś.**

Przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego w dniu 21 grudnia 1989 roku uczestniczyli w posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej. Z ich inicjatywy zdecydowała ona o zmianie nazw ośmiu ulic w naszym mieście (np. Armii Czerwonej na Armii Krajowej, Dzierżyńskiego na Gdańską). Zdecydowano by o dalszych zmianach stanowiła specjalna komisja złożona z historyków i przedstawicieli różnych organizacji. Pierwsze jej spotkanie odbyło się 1 lutego 1990 roku. Niestety o rezultatach jej pracy nie zachowały się żadne informacje. **Wiemy, że zmiany nazw ulic kontynuowano po wyborach samorządowych.**

Na wiosnę 1990 roku ważnym zadaniem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” stało się przygotowanie pierwszych po wojnie **demokratycznych wyborów samorządowych**. Natychmiast po ogłoszeniu propozycji przeprowadzenia wyborów w kwietniu lub w maju Komitet przystąpił do konkretnych przygotowań. Stworzono biuro wyborcze, przygotowano kampanię wyborczą i sztab, przystąpiono do wyłaniania

kandydatów do Rady Miejskiej i do komisji wyborczych. Szerokiej pomocy Komitetowi udzielił Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Komisje zakładowe zgłosiły kandydatów na radnych i do pracy w obwodowych komisjach wyborczych. Do pracy nad programem przystąpiły komisje problemowe Komitetu Obywatelskiego. Opracowano raport o stanie miasta. Zebrano uwagi od ogniw Związku i obywateli w biurze „Solidarności”. Zorganizowano szkolenia kandydatów na radnych i do komisji wyborczych. Starano się wyjaśnić społeczeństwu zasady, organizację i zadania odradzającego się samorządu. Starano się też wpływać na sytuację w okolicznych gminach, gdzie ludzie byli bezradni a „stary aparat” trzymał się mocno. Oceniano, że gminy mają mały dostęp do informacji, brakuje im ludzi i pieniędzy do wydawania własnej prasy i zorganizowania kampanii wyborczej. Zwracano uwagę na brak rozeznania Komitetu na tym terenie. Starano się odnowić kontakty z okresu wyborów parlamentarnych 1989 roku. Postanowiono stworzyć bank informacji o kandydatach. Spodziewano się wsparcia lokalnych komitetów przez Komitet Obywatelski w Warszawie. Warto tu zaznaczyć, że była to pierwsza tego typu **lokalna kampania wyborcza**.

Zachował się regulamin wyboru kandydatów na radnych do Rady Miejskiej Elku ze wspólnej listy Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej „Solidarność” i Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Elku, i ustalenia list kandydatów w okręgach wyborczych. **Prawybor**y odbyły się 7 kwietnia 1990 roku w Miejskim Domu Kultury w Elku. Wybrano 32 osoby, które wystartowały w wyborach samorządowych. Po dokonaniu wyboru kandydatów przystąpiono do budowy programu wyborczego „Solidarności” w Elku. Zawierał on wstęp i opis poszczególnych dziedzin życia publicznego. Był to pierwszy w historii miasta **lokalny program wyborczy**. W przedmowie nawiązano do programu wyborczego Solidarności, w którym obiecywano **odbudowę samorządu terytorialnego**. Obietnica ta miała się spełnić 27 maja 1990 roku. Miał to być ważny krok Polski w kierunku demokracji i pozwolić społecznościom lokalnym samodzielnie rozstrzygać o swoich sprawach. Wezwano do udziału w wyborach i liczono na poparcie przez elczan programu „Solidarności”. Program wyborczy rozpoczynał się od obietnicy kontynuowania budowy nowego i remontu starego **szpitala**. Obiecywano **reorganizację służby zdrowia** i poprawę efektywności działania **służb społecznych**, tak by objąć pomocą wszystkich potrzebujących. Widziano potrzebę **budowania szkół na nowych osiedlach** oraz tworzenie szkół osiedlowych i społecznych. Popierano **rozwój oświaty dorosłych** (na przykład **Studium Języków Obcych**) i **zmiany w profilach kształcenia w szkołach średnich** – na przykład **utworzenie kierunku gastronomiczno – hotelarskiego**. Sporo miejsca w programie poświęcono zagadnieniom **ochrony środowiska – likwidacja lokalnych kotłowni, rozbudowa oczyszczalni ścieków, oczyszczenie jeziora i rzeki, poprawa jakości wody oraz nowoczesne unieszkodliwianie odpadów**. Liczono tu na współpracę zagraniczną. Zapowiadano wspieranie inicjatyw obywatelskich w dziedzinie kultury, **tworzenie młodzieżowych domów kultury** na osiedlach i **rozbudowę bazy sportowej**. Zapowiadano **wspieranie małych spółdzielni mieszkaniowych i budownictwa indywidualnego, tworzenie prywatnych firm budowlanych i wytwórni tanich materiałów budowlanych**. Obiecywano **dbałość o istniejące zasoby mieszkaniowe**. W programie wspomniano o potrzebie nadzorowania pracy policji. Widziano **potrzebę poprawy zaopatrzenia Elku w gaz i energię cieplną, poprawę stanu dróg i komunikacji miejskiej**. Zapowiadano **rozwój infrastruktury turystycznej – gastronomię, rozrywkę i hotelarstwo** – co pozwoli na stworzenie nowych miejsc pracy. Popierano **rozwój przedsiębiorczości prywatnej i przekształceń własnościowych** – przede wszystkim w **handlu**. Zapowiadano **tworzenie warunków dla nowych inwestycji i przedsięwzięć finansowych oraz inicjatyw sprzyjających tworzeniu nowych miejsc pracy i przeciwdziałaniu bezrobociu. Przewidywano finansowanie realizacji programu z budżetu państwa, z podatków i opłat lokalnych oraz ze źródeł prywatnych**. System podatkowy miał preferować własność prywatną i skłaniać do podejmowania aktywności gospodarczej,

pieniądze podatników miały być wydawane na cele konieczne a budżet będzie realizowany w porozumieniu ze społeczeństwem. **Trzeba powiedzieć, że większość punktów programu została zrealizowana ale zajęło to znacznie więcej czasu niż zakładali autorzy.**

W kampanii wyborczej uczestniczyła ówczesna prasa lokalna. Przykładem jest tu tygodnik suwalsko – mazurski Krajobrazy z dnia 13 maja 1990 roku. Artykuł z pierwszej strony miał ułatwić „czytelnikom rozeznanie wśród sił politycznych, które zamierzają wystawić kandydatów w wyborach samorządowych”. Autor bardzo wysoko ocenia ruch komitetów obywatelskich. Pisze: „Istniejący nieomal rok ruch Komitetów Obywatelskich to ruch społeczno – polityczny o charakterze otwartym. Mogą w nim uczestniczyć wszyscy, którzy chcą zaoferować społeczeństwu swoje zdolności, kompetencje i czas wolny. Taka formuła pozwala zintegrować nasze podzielone społeczeństwo. W ruchu KO nie ma legitymacji, składek, deklaracji, obowiązkowych zebrań. Jego fenomen polega na tym, że bezpośrednim zapleczem są ludzie fachowi, godni. Komitety Obywatelskie to najnowocześniejsza formacja społeczno – polityczna. Klarowna i prosta ich struktura jest bardziej postępowa niż partie polityczne i stowarzyszenia. Do wyborów Komitety idą pod hasłami >>Solidarności<<. Listę kandydatów na radnych stworzyło społeczeństwo. Zgłaszano ludzi znanych, prawych i nie związanych z żadną partią polityczną. Wszyscy tworzymy naszą przyszłość”. Dalej wymieniono Komitety z regionu suwalskiego, w tym ełcki komitet i podano, że wystawiają one maksymalną liczbę kandydatów.

W czerwcu 1990 roku w całym kraju rozpoczęła się szeroka dyskusja o dalszej roli Komitetów Obywatelskich i przyszłości politycznej całego ruchu obywatelskiego. W tej debacie uczestniczył również ełcki Komitet Obywatelski „Solidarność”. W połowie 1990 roku działalność komitetów obywatelskich zaczęła słabnąć w związku z rozpoczynającą się „wojną na górze”. Niestety rozbiła ona ruch obywatelski a komitety kontynuowały działalność w szczątkowej formie. W Ełku pracowała nadal Komisja Charytatywna Komitetu Obywatelskiego. Stopniowo jednak ruch obywatelski, który zdecydował o zwycięstwie w wyborach czerwcowych kandydatów „Solidarności”, zaniknął. **Później przejęły jego zadania partie polityczne ale nie zdołały one zdobyć takiego uznania jakie miał ruch obywatelski.**

## Samorząd terytorialny

Ze swoistej stagnacji wyrwało się prawo samorządowe dopiero po ukonstytuowaniu się w 1989 roku sejmu zwanego później „kontraktowym”. W pierwszej fazie zmian w 1990 roku doprowadzono do likwidacji systemu rad narodowych, odtwarzając samorząd terytorialny. Powołano go jednak jedynie na szczeblu gminnym (w gminach wiejskich i miejskich), gdzie organami stanowiącymi miały być pochodzące z wyborów powszechnych rady gminne i miejskie. Nie powstał samorząd wojewódzki, ale działać miały na tym szczeblu sejmiki samorządowe złożone z delegatów poszczególnych rad gminnych z terenu województwa. Jednym z pierwszych aktów prawnych, który zapoczątkował reformę administracji publicznej w kierunku ustroju demokracji obywatelskiej i upodmiotowienia społeczeństwa, była ustawa o samorządzie terytorialnym na szczeblu gminnym z 8 marca 1990 r. ustawa ta likwidowała dotychczasowy system organów jednolitej administracji państwowej, w którym monopol władzy jednej partii, partii komunistycznej wykluczał samorząd terytorialny jako wyraz decentralizacji administracji publicznej na szczeblu gminy. Przywrócenie samorządu terytorialnego w 1990 r., po upływie z górą pół wieku od jego likwidacji, wymagało podjęcia poważnego wysiłku legislacyjnego, związanego z przygotowaniem projektów, a następnie uchwaleniem ustaw.

Pierwsze po latach wybory do rad gminnych odbyły się w dniu 27 maja 1990 r., i ten dzień należy uznać za datę historyczną jako wydarzenie przełomowe w procesie transformacji systemu politycznego III Rzeczypospolitej. Były to pierwsze w pełni demokratyczne wybory.

Najlepiej przygotowane do udziału w wyborach samorządowych 1990 roku były Komitety Obywatelskie „Solidarność”. Siły „starego porządku” były w odwrocie lub nie doceniały znaczenia władzy lokalnej. Wielki ruch solidarnościowy jeszcze się nie podzielił, jeszcze nie wybuchła „wojna na górze” i walka o kontrolę nad ruchem komitetów obywatelskich. Niezależność poszczególnych Komitetów pozwalała wspólnie z lokalnymi strukturami Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przygotować **lokalny program wyborczy, wyłonić kandydatów na radnych i przeprowadzić kampanię wyborczą**. Pomocną była tu instrukcja przygotowana przez centralę komitetów obywatelskich. Sądzimy, że ta instrukcja i doświadczenie zdobyte w czasie kampanii wyborczej 1989 roku przyniosły komitetom obywatelskim sukces wyborczy. Wsparcia ruchowi obywatelskiemu udzielał również Obywatelski Klub Parlamentarny. Świadczą o tym, poradniki i opracowania wyborcze. Do akcji wyborczej włączył się również Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ Solidarność. Komisja Samorządu Terytorialnego przy tej strukturze wydawała odezwy i biuletyny a sekcja prawna instrukcje wspomagające lokalne komitety solidarnościowe. Kandydaci komitetów obywatelskich doskonale zdawali sobie sprawę ze znaczenia zmian zachodzących w naszym kraju w roku 1990 oraz z roli jaką ma w nich odegrać samorząd terytorialny. Wbrew obecnie rozgłaszanym obiegowym opiniom programy wyborcze komitetów obywatelskich nie były „koncertem życzeń” i nie zawierały nierealnych obietnic. Program wyborczy „Solidarność” w Ełku podzielony był na kilka działów:

- **lecznictwo i opieka społeczna** – samorząd zadba by kontynuowana była **budowa szpitala** miejskiego a istniejące obiekty zostały doprowadzone do odpowiedniego stanu (...).
- **szkolnictwo** – należy kontynuować **budowę szkół podstawowych na osiedlach** Jeziorna i Konieczki. (...) Podjęte zostaną działania na rzecz oświaty dorosłych (...) i zmiany profilu kształcenia w niektórych szkołach średnich i zawodowych (...).
- **ochrona środowiska** – podjęte zostaną prace mające na celu likwidację kotłowni lokalnych, rozbudowę istniejącej oczyszczalni ścieków, oczyszczenie jeziora i rzeki, poprawę jakości wody i zaopatrzenia w wodę. (...)
- **kultura i sport** – (...) Samorząd będzie dążył do rozbudowy bazy sportowej (...).
- **gospodarka komunalna** – samorząd będzie dążył do poprawy zaopatrzenia miasta w gaz (...), do rozbudowy istniejącej sieci ciepłowniczej (...).
- **turystyka** – będziemy wspierać rozwój infrastruktury związanej z turystyką (...).
- **działalność gospodarcza** - będziemy wspierać przedsiębiorczość prywatną (...).
- **finansowanie** – (...) Pieniądze podatników będą wydawane na cele konieczne, a budżet będzie konstruowany w porozumieniu ze społeczeństwem.

Komitet Obywatelski starał gromadzić szczegółowe informacje na temat poruszanych w programie zagadnień. Zachowały się szczegółowe dane dotyczące zanieczyszczenia jeziora ełckiego w 1990 roku. **Trzeba przyznać, że program wyborczy Komitetu Obywatelskiego został w większości zrealizowany w ciągu następnych kilkunastu lat.**

Wojewódzki komisarz wyborczy ustalił **liczbę** wybieranych w Ełku **radnych na 32** (trzeba w tym miejscu przypomnieć, że Miejska Rada Narodowa liczyła w Ełku 64 radnych). Komitet Obywatelski „Solidarność” dzięki dobremu przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii wyborczej oraz sprzyjającej sytuacji politycznej zdobywając ponad 70 % głosów zdobył 87,5 % mandatów w Radzie Miejskiej. Frekwencja w całym mieście wyniosła około 33 % wyborców (przy frekwencji krajowej 42 % i wojewódzkiej 35 %).

**Jakie motywy kierowały tymi, którzy wzięli udział w głosowaniu ?** „Głównymi powodami pójścia do urn były: **nadzieja na wyłonienie lepszych, nowych radnych, chęć uczestnictwa w wolnych wyborach** i przyczynienia się do likwidacji nomenklatury. **Uchylenie się od głosowania wynikało** bądź z **braku zainteresowania polityką**, bądź **niewiary w przyszłość i braku zaufania do rządu**, bądź (rzadziej) samorządu. (...) **Chęć głosowania** była częstsza wśród **inteligencji** i innych **pracowników umysłowych, emerytów i rencistów** oraz **robotników wykwalifikowanych, najrzadsza wśród osób niepracujących zawodowo, robotników niewykwalifikowanych i pracowników handlu oraz usług**. Częściej pragnęli głosować starsi niż młodzież, mężczyźni niż kobiety, bogatsi niż biedniejsi”.

Podobnie jak w Ełku wybory w całym kraju wygrał ruch obywatelski. Zdobył on 39,42 % (razem z Solidarnością) wszystkich mandatów (wystawił 24,85 % wszystkich kandydatów). **Najwięcej nowych radnych określało się jako „niezależni”** (53,73 %, kandydaci niezależni stanowili 64,75 % ogółu). Inne siły polityczne wypadły bardzo słabo (PSL 6,26 % radnych, 8,31 % kandydatów, SD odpowiednio 0,45 % i 1,69 % oraz SDPR 0,14 (% i 0,4 %). Zwycięstwo ruchu obywatelskiego wynikało z tego, że „elektorat tej siły był zdecydowanie najlepiej zmobilizowany do walki wyborczej”. Na komitety solidarnościowe głosowała przede wszystkim inteligencja i robotnicy wykwalifikowani.